

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet



Wodowanie i próbny rejs nowych statków rybackich

Wczoraj z pochylni A Stocznicy Gdańskiej wodowano kadłub supertrawlera rybackiego B-10/71. Jednostka ta, której montażem kierował mistrz Marek Mielczarek, została zbudowana na miejscu przed terminem.

Ofiarość stocznicowców niechaj zilustruje fakt, że praca na pochylni odbywała się w trudnych warunkach atmosferycznych, podczas najcięższych mrozów. Szczególnie wyróżniły się przy tym zespoły spawaczy mistrza Jana Walkusza i Józefa Biłskiego, oraz uszczelniacze pokładowi pod kierunkiem mistrza Sobolewskiego.

Jutro zostanie zwodowany następny supertrawler rybacki B-10/72. W ten sposób załoga K-2 wchodzi w czyn swe ambitne postanowienie zdobyć szczyty przebiegłości w I kwartale 1956 r.

W dniu dzisiejszym ze STOCZNICY POŁNOOCNEJ uda się w próbny rejs po Bałtyku kolejny lugotrawler rybacki „Jastrząb”. Poprzedni statek z tej serii — „Jaskółka”, po przekazaniu do eksploatacji, zdaje obecnie doskonale egzamin na łowiskach bałtyckich.

(elte)

Pierwszy w woj. gdańskim pow. malborski wykonał plan kontraktacji buraków cukrowych

Pierwszym powiatem w woj. gdańskim, który wykonał już plan kontraktacji buraków cukrowych na bieżący rok, jest powiat malborski. Plan kontraktacji wykonany został w tym powiecie w 106,9 proc.

Drugie miejsce zajmuje pow. sztumski, a trzecie — gdański.

Najgorzej przebiega kontraktacja w powiatach: wejherowskim, puckim i kościerskim, w których wykonanie planu waha się w granicach od 57,5 do 67,7 proc. Na wolnym tempie zawierania umów kontraktacyjnych z chłopami zaciążyła niedostateczna praca aparatu kontraktacji cukrowni w Pruszczu Gd. i Pełplinie, który nie potrafił jeszcze przekonać wszystkich gospodarzy, posiadających odpowiednie warunki do uprawy buraka, o opłacalności kontraktacji.

Jak dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, termin zawierania umów kontraktacyjnych został przedłużony do dnia 31 bm.

(rb)

Komunikat Biura Sejmu

WARSZAWA (PAP). Biuro Sejmu Kancelarii Rady Państwa za wiadoma, że posiedzenie sejmowe Komisji Rolnictwa odbędzie się w czwartek dnia 8 marca br. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wilejskiej nr 4.

14-dniowa wczasy dla matki i dziecka są wyrazem troski państwa i związków zawodowych o zdrowie matki pracującej i jej dziecka. W szeregu ośrodków wczasowych, przeznaczonych specjalnie na ten cel — odpoczywają matki razem ze swoimi dziećmi. Dzieci mają zapewnioną w ośrodkach fachową opiekę wychowawczą, co stwarza matkom warunki pełnego wypoczynku, nie odbierając im możliwości przebywania i wycieczek z dziećmi. Na zdjęciu: na wczasach w Mikuszowicach Śląskich „sport” senniczkowy i narciarski uprawiają wspólnie mamę i dziecko z siostrami. CAF fot. Mottl — Dąbrowiecki

Partia Adenauera traci głosy

Znamienny wynik wyborów w Badenii- Wirtembergii

BERLIN (PAP). Odbyły w niedzielę 4 bm. wybory do parlamentu krajowego (Landtag) Badenii — Wirtembergii, w których zwyciężyła partia Adenauera, zdobyła 51,5 proc. głosów. W poprzednich wyborach w 1953 r. partia ta straciła blisko 10 proc. głosów. Natomiast socjaldemokraci, na

Wprawdzie partia adenauerowska — CDU wyszła z wyborów do Landtagu jako najcięższe ugrupowanie, jednakże w porównaniu z ostatnimi wyborami na tym terenie (wybory do Bundestagu we wrześniu 1953) partia ta straciła blisko 10 proc. głosów. Natomiast socjaldemokraci, na

Nikłe wyniki rozmów francusko- bońskich w sprawie Saary

BERLIN (PAP). Rokowania między ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano a francuskim ministrem spraw zagranicznych Pineau w sprawie Saary, które toczyły się w sobotę w Bonn, zostały zakończone publikowaniem lakonicznego komunikatu, w którym usiłuje się zatuszować faktyczne niepowodzenie rokowań.

Obie strony stwierdzają, że spotkanie pozwoliło im „szczegółowo przedyskutować i dokładniej zdefiniować” sprawy dotyczące rozwiązania problemu Saary. Pozytywnym wynikiem rozmów ma być również osiągnięcie przez obie strony „postępu w pracach przygotowawczych” do właściwych rokowań w sprawie Saary.

Jak wiadomo, Francja w zasadzie zgadza się na przyłączenie Saary do Niemiec zachodnich, jednakże pragnie otrzymać wzajemną odpowiednią rekompensatę gospodarczą.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 56 (3642)

WTOREK, 6 MARCA 1956 R.

CENA 20 GR

Koordynacja pracy kulturalno-oświatowej na wsi

WARSZAWA (PAP). Jedną z najważniejszych bolączek życia kulturalno-oświatowego na wsi jest rozproszenie działalności placówek kulturalnych poszczególnych organizacji społecznych.

W celu usunięcia tej anomalii minister kultury i sztuki

Słynny Burgtheater przybywa do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 15 bm. na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przybędzie do Warszawy na gościnne występy zespół słynnego Burgtheater z Wiednia.

Teatr wiedeński da na stolicy 4 przedstawienia dramatów Fryderyka Schillera „Intryga i miłość” i sztuki Hermanna Bahrę „Koncert”. Artyści austriaccy wystąpią również dwukrotnie w Krakowie.

Wojewódzka Narada Budownictwa zakończyła obrady

W ubiegłą niedzielę zakończyła się Wojewódzka Narada Budownictwa, trwająca dwa dni. Jak podawaliśmy, w niedzielny numerze, na naradę przybyło wielu przedstawicieli różnych instytucji i przedsiębiorstw, związanych z budownictwem. Przybyli także, oprócz przedstawicieli władz terenowych, wiceminister budownictwa miast i osiedli Aleksander Wolski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych Gmitczak i inni.

Odbyła się farsa wyborów w południowym Wietnamie

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Saigonu agencja France Presse, odbyły się w niedzielę 4 bm. na terytorium Wietnamu południowego separatystyczne wybory do tzw. „konstytuanty”, która ma uchwalić odrębną konstytucję południowo-wietnamską. Władze południowo-wietnamskie zarządziły pogotowie wojenne. Ulicami Saigonu krążyły patrole armii Ngo Dinh Diema. Natomiast wojska Unii Francuskiej pozostały w koszarach.

Jak wiadomo, kilka Ngo Dinh Diema dokonała uprzednio starannej selekcji wyborców, skreślając z list wyborczych wszystkie „nieprawomysłne” elementy. Na listach kandydatów figurowały wyłącznie nazwiska ludzi posłusznych obecnemu rządowi. W warunkach terroru politycznego zgłosiła się do urn wyborczych przeważająca większość ludności dopuszczalnej do wyborów.

PEKIN (PAP). Dziennik „Zenminzhipao” podkreśla w niedzielny artykule wstępnym, że „wybory” zorganizowane w południowym Wietnamie stanowią poważne pogwałcenie układów genewskich w sprawie pokojowego zjednoczenia Wietnamu. Aby zapewnić sobie zwycięstwo, kilka Ngo Dinh Diema wzmożyła terror w ciągu ostatnich miesięcy. Według niekompletnych danych, w południowym Wietnamie uwięziono lub zamordowano około 40 tysięcy członków ruchu oporu i przedstawicieli różnych ugrupowań demokratycznych. W tych warunkach niedzielne wybory mogą być tylko oszustwem.

Bawił w Warszawie Gunnar Myrdal



Dnia 3 bm., bawiący w Polsce na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzyszewskiego, sekretarz wykomagujący Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ p. Gunnar Myrdal odwiedził Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Na zdjęciu p. Gunnar Myrdal zwiedza Instytut Nauk Społecznych.

W dniu 4 bm. Gunnar Myrdal z towarzyszącymi mu osobami opuścił Warszawę, udając się do Moskwy. CAF fot. Tyminski

Świadomie lub nieświadomie świat dąży do gospodarki socialistycznej Oświadczenie premiera Nehru

DELHI (PAP). Jak donosi agencja Press Trust Of India, premier Nehru przemawiając 4 bm. z okazji otwartej dorocznej sesji izby federacji handlowych i przemysłowych oświadczając: „Świadomie lub nieświadomie świat dąży do gospodarki socialistycznej”.

W obecnych warunkach — powiedział Nehru — nie ma innej drogi. Tylko system socjalistyczny może zniszczyć podstawy wszystkich konfliktów klasowych i zapewnić ludz-

Obrodam niedzielny przewodniczył przewodniczący WKPG Henryk Feder. Tego dnia dyskusja toczyła się wokół źródeł błędów naszego budownictwa, a więc marnotrawstwa materiałów, ciągłego braku dokumentacji, niewłaściwego planowania inwestycji itd.

Poszczególne sekcje opracowały zgłoszone poprzednio dnia przez uczestników narady wnioski i przekazały je przewodniczącemu głównej komisji wniosków. Nie znaczy to jednak, że po zakończeniu narady, komitet organizacyjny przestał działać. Jeszcze teraz można zgłaszać wnioski, wprowadzające usprawnienia w budownictwie.

Na zakończenie obrad wybrano delegatów na Krajową Radę Budownictwa, która odbędzie się w połowie kwietnia w Warszawie.

Wracają repatrianci

4 bm., z chwilą wznowienia przerwanej na skutek mrozów normalnej komunikacji między polskimi a zachodnimi portami, do kraju drogą morską przybyły nowe grupy repatriantów. 4 bm. do punktu repatriacyjnego w Gdańsku przybyła 12-osobowa grupa repatriantów z Argentyny i Brazylii na statku „Adam Mickiewicz”. Jest wśród nich małżeństwo, które powróciło do kraju wraz z płatką dorosłych dzieci po 20-letnim pobycie w Brazylii.

Druga grupa 8-osobowa przyjechała z Anglii statkiem „Baltika”.

Po znamiennym przemówieniu ministra Pineau

premier Eden- pragnie się spotkać z Guy Molletem

PARYŻ (PAP). Ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu Goldwyn Jebb złożył wizytę premierowi Francji Guy Molletowi i zakomunikował mu zaproszenie premiera Wielkiej Brytanii Edena do odbycia rozmów.

Agencja France Presse stwierdza, że zaproszenie to Mollet „przyjął z dużym zadowoleniem” oraz że termin spotkania zostanie ustalony w najkrótszym czasie.

Nawiązując do powyższego wiadomości agencja France Presse pisze: „Ostre, krytyczne uwagi, z jakimi wystąpił w piątek na bankiecie stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej minister Pineau na temat braku zwartości

W Tatrach w dalszym ciągu lawiny

ZAKOPANE (PAP). Padający śnieg, wichry z deszczem, groźne lawiny, zahamowały prawie zupełnie ruch turystyczny w niektórych partiach Tatr. Obok wszystkich schronisk powiewały żółte flagi sygnalizujące lawiny. Mając na uwadze konieczność zachowania jak najdalej idących środków ostrożności, władze PTTK ewakuowały schronisko na Kondratowej. W schronisku Morskie Oko przebywa zaledwie 11 turystów, którzy nie wychodzą poza obręb zabudowań. Dotarcie do tego schroniska jest obecnie bardzo utrudnione, bowiem lawina, która zesłała się z szczytu Opatowego, zatarasowała szosę łączącą Morskie Oko z Zakopanem. Jak twierdzi służba GOPR, okolice Morskiego Oka są w tej chwili najbardziej lawinastym terenem.

Przy trasie do Morskiego Oka umieszczono tablice ostrzegające turystów przed groźącym niebezpieczeństwem. Ostał również znacznie ruch turystyczny na Hall Gasienicowej, bowiem PTK i GOPR za bronili zjazdu do Kuźnic narciarskich. Z powodu silnych wiatrów stanęła kolejka linowa na Kasprowy Wierch.

Uchwały Rady Międzynarodówki Socialistycznej

PARYŻ (PAP). Od piątku do niedzieli obradowała w Zurychu sesja Rady Międzynarodówki Socialistycznej. W sesji tej brali udział delegaci socjalistycznych partii szeregu krajów europejskich, m. in. Francji, Belgii, Austrii, Szwecji, Norwegii, Danii.

Na piątkowym posiedzeniu referat w sprawie rozbrojenia wygłosił socjalista francuski Jules Moch, który — jak wiadomo — jest stałym przedstawicielem Francji w Podkomisji Rozbrojenia ONZ.

Na podstawie referatu Mocha powzięto rezolucję, która głosi m. in.:

„W epoce broni atomowej i termojądrowej stopniowe rozbrojenie pod kontrolą między narodową jest bardziej niż kiedykolwiek potrzebne”.

Według agencji France Presse, rezolucja wyzywa wszystkie partie socjalistyczne, by wzmocniły swe wysiłki w celu:

1) wywarciu wpływu na społeczeństwo i rządy różnych krajów, by domagały się uznania problemu rozbrojenia za niezwykłe doniosły nie tylko dla utrzymania pokoju, lecz także dla rozwiązywania konfliktów politycznych;

2) pobudzeniu rządów, by wyraziły zgodę na powszechny plan rozbrojenia, oparty na następujących zasadach: nie może być żadnej kontroli bez rozbrojenia, ani rozbrojenia bez kontroli, natomiast powinno nastąpić stopniowe rozbrojenie we wszystkich dziedzinach, które mogą być poddane kontroli.

Rada uchwaliła następnie rezolucję na temat napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie, jak również projekt rezolucji w sprawie stosunków między międzynarodówką socjalistyczną a innymi siłami politycznymi. Projekt ten zostanie jeszcze przedyskutowany przez Biuro Międzynarodówki Socialistycznej, które ma zebrać się w Londynie 7 kwietnia.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Indyjsko-Albańskich

PARYŻ (PAP). Korespondent agencji France Presse donosi z Delhi, że dnia 2 bm. ogłoszono tam oficjalnie, iż Indie i Albania poróżniały się w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami oraz wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych.

Nowa turbina okrętowa

Zakłady urządzeń technicznych „ZGODA” w Świętobłocicach wysłały — zgodnie z zaplanowanym terminem — pierwszą w tym miesiącu turbinę okrętową o wadze ok. 28 ton. Turbina ta przeznaczona jest dla budującego się statku 5.000 DWT. Zakłady „Zgoda” są jedynym w kraju dostawcą turbin i maszyn okrętowych dla naszego przemysłu stoczniowego. Przy produkcji nowej turbiny wyróżniła się brigada Pawła KORBE-LA. Wykonuje ona średnio po 185 proc. normy.

ZMP-owska brigada nr 131 przoduje w porcie gdyńskim

Niejednokrotnie już pisaliśmy o sukcesach przodującej brigady nr 114 portu gdyńskiego z brigadystą Brunonem TRZEBIATOWSKIM na czele, która od dłuższego już czasu utrzymuje pierwsze miejsce w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Ostatnio w porcie gdyńskim wybiła się również coraz wyraźniej nowoorganizowana brigada ZMP-owska nr 131 z brigadystą Karolem SEWERYNEM na czele, która z dnia na dzień uzyskuje przy obsłudze statków coraz lepsze wyniki produkcyjne. Jednym z ostatnich osiągnięć nowopowstałej brigady było wyładowanie w ciągu jednej tylko zmiany ok. 160 ton żar na kakaowego ze statku „Kojan”.

9 członków tej brigady pod kierownictwem brigadysty Seweryna dało prawdziwy „koncert” pracy zespołowej, uzyskując przy wyładunku 383 proc. normy.

Warto zaznaczyć, że brigadysta Karol Seweryn był do niedawna jeszcze referentem personalnym w ZP — Gdyńskim, na stanowisko to został w swoim czasie awansowany z robotnika przeładunkowego i obecnie, doceniając znaczenie Uchwały 446 o usprawnieniu administracji, przeszedł z powrotem do produkcji.

Co nowego na linii lewantyńskiej

W ub. tygodniu warunki żeglugowe trochę się poprawiły, toteż „CZECH” ze znaczną partią wysoko wartościowej drobnicy znajduje się w drodze do Istanbula, Bejrutu i Aleksandrii.

Inne statki linii lewantyńskiej też są w tej chwili w rejsie. „STAŁOWA WOLA” znajduje się na Morzu Śródziemnym w drodze po koncentraty cynkowe do Grecji, a „MARCHLEWSKI” miał podczas sztormu małą awarię i obecnie kończy remont na stoczni w Algierze, skąd uda się z ładunkiem koksu do Albanii. W Bejrucie „NOWA HUTA” kończy wyładunek drobnicy i przygotowuje się do rejsu do Aleksandrii.

Ok. 7 marca zawinie do Gdańska „LECHISTAN”. Statek ten wiezie 850 ton wysoko gatunkowego tureckiego tytoniu z Istanbula oraz 500 ton siarki i 75 ton tytoniu z Izmiru.

W pierwszych dniach marca wraca do kraju „LEWANT”, wioząc 1070 ton tytoniu i 50 ton orzechów z Istanbula. Po rejsie statek uda się na 90-dniowy remont do Gdańskiej Stoczni Remontowej. Ze względu jednak na to, że osłabienie tonażu na linii lewantyńskiej może przynieść naszej gospodarce niemałe straty, załoga „Lewantu” apeluje do stoczniowców, by w miarę swych możliwości skróciła planowany czas remontu.

(lech)

Nie wykorzystana stocznia i... trudności remontowe spółdzielni rybackich i portów

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Żeglugi, a na wniosek Centr. Zw. Spółdzielni Pracy, w 1950 r. zlikwidowano spółdzielnię Stocznia Rybacką w Gdańsku, a jej warsztaty włączono do Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego w Górach Wschodnich.

Ta nieprzemysłowa decyzja połączyła w jedną organizację całość dwóch całkowicie odrębnych pod względem profilu produkcyjnego przedsiębiorstw.

Wskutek likwidacji Stoczni Rybackiej przez kilka lat z rąk spółdzielczości borykała się z trudnościami w znalezieniu wykonawcy inwestycji, związanych z rozbudową posiadanego taboru pływającego. Remonty kutrów wykonywane do tego czasu w wymienionej stoczni obciążały i tak już zawalone pracami stocznie remontowe. W efekcie — remonty kutrów były w większości wypadków przeterminowane, a budowa nowego taboru posuwała się niezwykle wolno.

Ogólnie wiadomo, że w 1955 r. na konferencji, zwołanej przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” w sprawie aktywizacji portu Leba rzecznik Krajowego Związku Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego oświadczył, iż Krajowy Związek posiada kredyty na budowę jednostek rybackich dla Łeby, jednakże wykonawcy nie może znaleźć.

Znamienne jest, że w tym samym czasie warsztaty bylelej Stoczni Rybackiej, posiadające możliwość przerobu ok. 150.000 rob. godz. rocznie, były prawie całkowicie niewykorzystane, że zamiast około 100 robotników jak dawniej, zatrudniano 20 do 30, że nawet ta niska liczba personelu nie posiadała zagwarantowanego stałego zatrudnienia.

Nowy typ towarowca do »ekspresowego« przewozu drobnicy

Duńska stocznia w Elsinore wybudowała dwa motorowce „RIBERHUS” i „AXELHUS”, przeznaczone do „ekspresowych” przewozów drobnicy między Kopenhagą i portami Jutlandii. Statki te spełniają swe zadanie dzięki skróceniu do minimum czasu przeładunku.

Luk ładunkowy na górnym pokładzie ma długość 27 m ciągnie się od dziobówki do pokładówki. Wzdłuż wyskokich żuraw, które chronią przed dostawaniem się wody do wnętrza statku, poruszają się dwa 3-tonowe dźwigi elektryczne. Stalowe pokrywy luku przesuwają się wzdłuż żurawni. Podstawy dźwigów stanowią zarazem środkowe pokrywy lukowe.

Szybkie zamykanie i otwieranie luku jest głównym źródłem oszczędności czasu. Na morzu dźwigi ustawione są w położeniu środkowym. Po wejściu do portu dźwigi przesuwają się ku przeciwnym końcom luku, popychając przed sobą pokrywy lukowe. Na końcu luku każda z pokrywy podnosi się samoczynnie, przy czym wszystkie pokrywy układają się w stosy wsparte z jednej strony o dziobówkę, z drugiej zaś o pokładówkę. Dźwigi mogą poruszać się swobodnie wzdłuż całej długości odsłoniętego luku. Po zakończeniu przeładunku dźwigi, poruszając się od końców ku środkowi luku, zciągają za sobą pokrywy.

Przy stosowaniu pojemników, palet oraz układek wielowarstwowych w ładowni statku oba dźwigi równocześnie podnoszą z nabrzeża 72 skrzynki ładunku drobnicowego. Oznacza to rozstrzygnięcie się z tradycyjną metodą indywidualnego przeładunku skrzynek, która pochłania wiele czasu i powoduje często uszkodzenia ładunku.

Oprócz pokładu górnego, podobny luk wykonany jest w pokładzie pośrednim. Stalowe pokrywy lukowe dopasowane są dokładnie do powierzchni pokładu, dzięki czemu wózek z ładunkiem może poruszać się swobodnie po całym pokładzie.

DROŻYŻNA I BRAK ZAMÓWIEŃ

Zastanawiając się nad przyczyną tych objawów zamierania warsztatów nie trudno dojrzeć zasadnicze źródło zła. Otóż wszystkie prace, wykonywane w spółdzielczych warsztatach, są niezwykle drogie, bo obciążone wysokimi narzutami wypływającymi z deficytowości innych działów spółdzielni i z utrzymywania niewspółmiernie dużych warsztatów w stosunku do wykonywanych prac.

Tak więc ze względu na wysokie ceny remontów trudno było o zleceniodawców, z drugiej zaś strony tabor spółdzielczy — doprowadzony już uprzednio do zadowalającego stanu technicznego — nie gwarantował warsztatom ciągłości prac.

Sytuację starano się opamiętać stałymi zmianami ilościowego stanu zatrudnienia w zależności od nasilenia robót. Ta płynność kadr spowodowała odejście z warsztatów szeregu cennych, wysokokwalifikowanych ludzi, pracujących od szeregu lat w Stoczni Rybackiej.

Przez cały okres wspólnej gospodarki możliwości produkcyjne warsztatów nie zmalały w stosunku do stanu byłego, lecz przeciwnie — wzrosły, jednakże niski stan zatrudnienia (wynikły z małego nasilenia robót) nie pozwalała na całkowite wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładu.

KZ SRM WOLI STOCZNIE PAŃSTWOWE

Wskutek nieumiejętnej organizacji i lekceważenia zakładu przez Krajowy Związek SRM, katastrofalna sytuacja warsztatów pogotowia technicznego spółdzielni „Front Narodowy” pogłębia się. Całkowity brak zleceń na najbliższy okres może stać się przyczyną czasowej likwidacji tak cennej i potrzebnej rybołówstwu placówki. Polityka ignorowania i pomijania warsztatów spółdzielni „Front Narodowy” przy zlecaniu remontów i wykonywaniu inwestycji, jest tym bardziej godna napiętnowania, iż Zw. Krajowy winien zżadać sobie sprawę z tego, jak cennymi dla całego resortu rybołówstwa spółdzielczego mogą być — przy umiarkowanym, planowym organizowaniu gospodarki remontowej taboru kutrowego — takie zakłady, jak warsztaty bylelej Stoczni Rybackiej.

Związek Krajowy, idąc drogą najmniejszych oporów, przejawia tendencję zlecenia wykonywania inwestycji stoczniom państwowym, miast swym resortowym warsztatom, przy takim postawieniu zagadnienia bowiem odpadały trudności materiałowe, planowanie produkcji itp.

A KUTRY STOJĄ...

Omawiane powyżej przyczyny powodują stałe i systematyczne obumieranie warsztatów „Frontu Narodowego”.

Wskutek nieumiejętnej organizacji i lekceważącego stosunku do tych zagadnień stworzono paradoksalną nie mającą precedensu w innych resortach sytuację: nielicznemu personelowi, zatrudnionemu obecnie w tych warsztatach, zabraknie w najbliższej przyszłości pracy, podczas gdy z drugiej strony kutry pokrewnych spółdzielni rybackich po kilkanaście miesięcy stoją w państwowych stoczniach remontowych w oczekiwaniu na remont.

Nie wydaje się tu możliwe przeliczanie na złotówki strat, powstałych wskutek takiej gospodarki taborem kutrowym. Bająłskie sumy,

będące końcowym wynikiem tych działań, byłyby jednak jeszcze jednym uderzeniem w gong na alarm. Pokazałyby, jak poważne rezerwy uruchomić można by przy zreczniejszej gospodarce remontowej.

Dyskutując plan 5-letni w spółdzielczym rybołówstwie morskim należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie gospodarki remontowej. Rozpracowanie tego zagadnienia pozwoli na uruchomienie bardzo poważnych rezerw.

PORTY TEŻ ZYSKAJĄ

Istnieje jedynie wyjście z wytworzonej sytuacji — powrócić do stanu dawnego, tj. rozdzielić niefortunnie skłębony twór i stworzyć w resortie Krajowego Związku SRM Stocznia Rybacką, przewidzianą do wykonywania poważniejszych remontów dla wszystkich spółdzielni rybackich oraz częściowo również dla rybaków indywidualnych. Stocznia tej winna nie się przeznaczyć do remontowej przy ul. Siennej na Przeróbce, zaś Spółdzielnię Ryb. Morskiego „Front Na-

Potężne rozmiary handlu Europy z Dalekim Wschodem

Dla zorientowania się w rozmiarach ruchu statków na Kanale Sueskim, przytoczmy za czasopismem „Journal de la Marine Marchande” (nr 1886) dane z listopada 1955 roku.

W listopadzie 1955 roku Kanale Sueskim przebiegło 1.208 statków o łącznej pojemności 9.666.000 NRT, z czego na statki tankowe przypada aż 6.256.000 NRT.

Największy tonaż przypada na statki pływające pod banderą BRYTYJSKĄ (2.834.000 NRT), dalsze miejsca kolejno zajmują statki pod banderami: NORWEGII (1.270.000 NRT), LIBERII (1.215.000 NRT), FRANCJI (986.000 NRT), WŁOCH (650.000 NRT), PANAMY (510.000 NRT), HOLANDII (396.000 NRT), SZWECJI (333.000 NRT), inne (reszta).

Wielkość ładunków przewiezionych tymi statkami wynosiła 8.512.000 ton. Rzecz charakterystyczna, że w relacji południe — północ przewieziono 6.899.000 ton, a w kierunku północ — południe zaledwie 1.613.000 ton.

Liczyby te wskazują na struktury towarową handlu uprzedmiotowionej Europy ze słabo jeszcze pod względem przemysłowym rozwiniętymi krajami Zachodniej Afryki, Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu.

rodowy” można by całkowicie przenieść do Gór Wschodnich.

Baza remontowa na Stogach przy ul. Tamk, jako nieprzydatna do prac remontowych przy jednostkach rybackich, winna być wreszcie przekazana Żegludze Śródlądowej.

Realizacja omawianych postulatów przyniosłaby poważne korzyści gospodarce i organizacyjnej, definitywnie rozwiązałaby istniejącą rozgardiasz w gospodarce remontowej taboru pływającego spółdzielni rybackich i rybaków indywidualnych, a ponadto mogłaby rozwiązać ciągle palące zagadnienie remontu barek portowych.

inż. B. PRADZYŃSKI
pracownik Polskiego Rejestru Statków

Stocznia NRD są nowoczesnymi zakładami produkcyjnymi Warnow zbuduje w 5-lacie 14 »10-tysięczników« i 16 rudowęglowców

Stocznia NRD, podobnie jak i nasz przemysł okrętowy, przystąpił z początkiem bieżącego roku do realizacji nowego perspektywicznego planu gospodarczego, a mianowicie planu 5-letniego, obejmującego lata 1956 — 60. Swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowego rozwoju budownictwa okrętowego NRD oraz początkiem jego nowego etapu było wdrożenie w dniu 14 stycznia br. w stoczni Warnow pierwszego statku o nośności 10.000 TDW, który nazwano „FRIEDEN” („Pokój”).

Pierwszy „dziesięciotysięcznik” NRD niewiele różni się od naszego statku tego typu. Długość jego wynosi 157,6 m, szerokość 20,9 m, zanurzenie 8,4 m, pojemność 6600 BRT i 3085 NRT, moc silników 9800 KM, szybkość 16,5 węzła. Posiada on dwie śruby, a zaś pływania wynosi 12.000 mil. Dla 56-osobowej załogi przewidziano wygodne jedno- i dwuosobowe kabiny. Ponadto statek posiada 12 miejsc pasażerskich. Cechą odróżniającą m/s „Frieden” od naszego „Marcelego Nowotki” jest umieszczenie maszynowni nie na śródokręciu lecz na rufie.

„Dziesięciotysięcznik” buduje stocznia Warnow w Warnemünde, którą z niewielkiej stoczni jachtowej rozbudowano i dwuosobowe kabiny. Poszyc stoczni europejskich. Do niedawna głównym przedmiotem produkcji stoczni Warnow były remonty i odbudowa dużych statków pasażerskich oraz budowa rzecznych statków pasażerskich.

W nowym planie 5-letnim stocznia będzie przede wszystkim budować „dziesięciotysięczniki” oraz rudowęglowce o nośności ok. 7.000 t. Do 1960 r. zbudowanych zostanie 14 dziesięciotysięczników, 16 16-wspornianych rudowęglowców. W br. zostaną puszczane na wodę łącznie



Młodzieżowa załoga kutra „Gdy 141” z władysławowskiego „Szkunera”, która w lutym uzyskała najlepsze wyniki polowe, wykonując plan miesięczny w 79,8 proc. Na zdjęciu: (od lewej) Józef ALMANN, Leon BARLASZ i szypier Joachim KONKEL na pokładzie swego kutra, stojącego w basenie portowym na wprost obłożonej latarni wladyslawowskiej.

borom właściwych typów tych statków trwa jeszcze dyskusja.

Ogólnie można stwierdzić, że stocznia NRD opanowały już nowoczesną technologię budowy statków, że są stoczniami nowoczesnymi, posiadającymi dobre zaplecze w postaci rozwiniętego przemysłu maszynowego i chemicznego (tworzywa sztuczne) i że stają się coraz poważniejszym producentem statków na skalę europejską.

Morze Śródziemne jest zle...

List do redakcji „Dziennika Bałtyckiego”

Szanowny Panie Redaktorze:

Podróż przebiega „pod zdechłym Azorkiem”. Cały czas w szatniach, a od wczoraj — wraz z dwoma innymi statkami — szturmuje na redzie Algieru. Miasto nowoczesne — jak na dloni — a dostać się do niego niesposób. Pierwszy raz w życiu marzę o pociągach, by nareszcie móc się wyspać we własnej kabine. Przechylił się tak silnie, że nie można zasnąć. W maszynowni coś „nawala” i remont musi przeprowadzić stocznia, tak, że trzeba będzie postać w Algierze dobre, a może i dwie.

Temperatura plus 8 stopni C. Wiatr północno-wschodni o — 8 st., leje deszcz, miska, ciemne chmury. Fala wysoka i powolna bije o faleochrony. Morze Śródziemne wygląda jak kiepskie wydanie Morza Północnego, jest zielonosiwe, zle. W takich warunkach i białe bloki Algieru wyglądają opłakanie.

Serdeczne pozdrowienia Antoni Strzebiński I oficer m/s „Marchlewski”

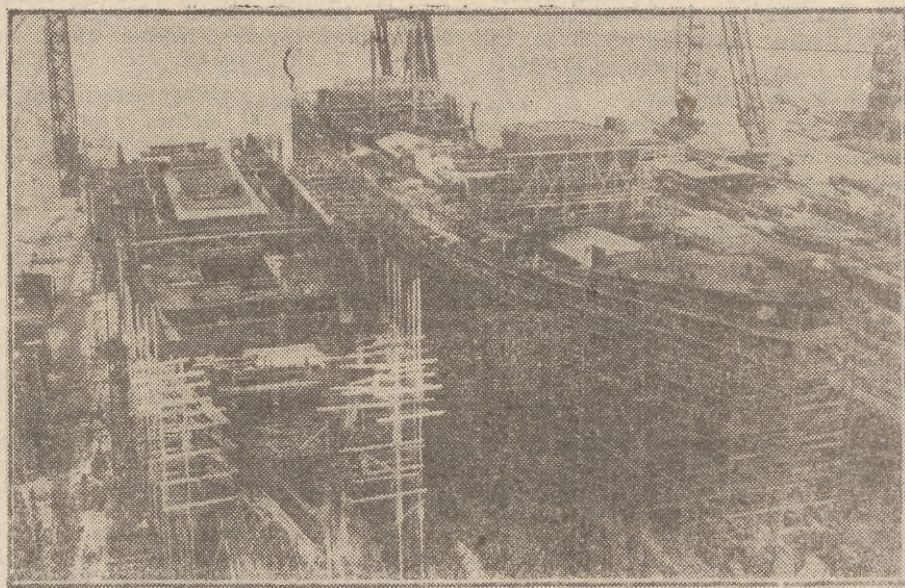
Przeładunki Antwerpii i Triestu

W ciągu 1955 r. 13.731 statków o 27.657.851 NRT weszło do Antwerpii (1954: 12.900 statków o 25.746.337 t., 1953: 11.762 statków o 19.979.744 t.). Jest to dotychczas jeszcze nie osiągnięty REKORD W HISTORII TEGO PORTU.

Obrót towarowy w IMPORCIE na okres 10 miesięcy 1955 r. wyniósł 14 mln. ton (1954: 12,8 mln.), w eksporcie zaś 12 mln. (1954: 10,7 mln. t.). Na TRANZYT przypada w imporcie 2,9 mln. ton (1954: 2,6 mln.), w eksporcie 3,8 mln. t. (1954: 3,3 mln. ton). Tranzyt wobec tego nie wykazuje żadnego poważnego wzrostu. Zwykle zawieszono port przede wszystkim pomyślnemu rozwojowi gospodarki narodowej. (Handels — en Transport Courant, 22/2, 56).

Opublikowane w nr 6/1956 z czasopisma „Verkehr” liczby dotyczące wielkości obrotów portu TRIEST w 1955 roku wskazują na znaczący ich wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

W 1955 roku, Triest obsłużył 1.875.491 ton, z czego na import przypada 3.788.714 ton, a na eksport 1.086.777 ton. Odpowiednie liczby dla roku 1954 przedstawiają się następująco: obrót ogółem — 3.639.617 ton, w tym import — 2.641.571 ton, eksport — 992.045 ton.



Budowa pierwszych „dziesięciotysięczników” w stoczni Warnow. Po prawej wodowany w styczniu m/s „Frieden”, po lewej drugi „dziesięciotysięcznik” przeznaczony dla Chińskiej Republiki Ludowej.

Mistrzowie silnej woli i pięści

Justka, Kanka, Kinowski, Wojciechowski, Dymarkowski, Zieliński, Dampc, Michalak i Gugniewicz reprezentować będą boks Wybrzeża na mistrzostwach Polski we Wrocławiu

Tylko trzech zeszłorocznych mistrzów Wybrzeża obroniło tytuły i zdobyło prawo startu w mistrzostwach Polski (19 — 25 marca we Wrocławiu). Sześć tytułów mistrzów Wybrzeża wywalczyli pięściarze Gwardii. Brak w finałach bokserów ligowej Gwardii. Udany debiut w mistrzostwach województwa i zwycięstwo nad Kozłowiczem młodego pięściarza w wadze ciężkiej Gugniewicza oraz dobre przygotowanie bokserów gdańskich Stali i Turbiny (Elbląg) — oto krótkie podsumowanie tegorocznych pięściarskich mistrzostw Wybrzeża.

Przez trzy dni na ringu w hali sportowej Stali, 62 najlepszych pięściarzy staczało zaciekłe pojedynki o tytuły mistrza Wybrzeża. Był to ostatni przegląd i ostatnia próba sił naszych pięściarzy przed mistrzostwami Polski. Mimo, że mistrzostwa w Gdańsku stały na dość wysokim poziomie, rewia naszej czołowej pięściarskiej nie wypadła pomyślnie, a przynajmniej nie tak, jakby tego można było wymagać od pięściarstwa Wybrzeża. Wśród mistrzów nie ma bowiem pięściarzy, którzy mogą pretendować do tytułu mistrza Polski.

Na mistrzostwach Polski boks gdański reprezentować będzie wyrównana młoda drużyna, licząca w sumie 217 lat. Najstarszy w reprezentacji Justka liczy 26 lat, a dwaj najmłodsi Wojciechowski i Gugniewicz po 19. Młody wiek naszej reprezentacji będzie więc największym atutem naszej drużyny. Liczyć też możemy na rutynę Justki i Michalaka, na taktykę Kinowskiego i Dampca, bojowość Wojciechowskiego i Zielińskiego oraz na ambicję Gugniewicza. Ten ostatni ma dynamit w pięści, ale brak mu rutyny w spotkaniach turniejowych z silnymi przeciwnikami. Nie można od niego tego wymagać, bowiem finałowa walka, która przyniosła mu tytuł mistrza Wybrzeża, była dopiero czternastą walką w jego karierze pięściarskiej.

Czyżby nowy Kupka?

Rzadko się zdarza w boksie, by zupełnie nieznany pięściarz odniósł punktowe zwycięstwo nad zawodnikiem wysokiej klasy. Chyba, że przypadkiem ciemnym znokautuje przeciwnika. Taki jednak wypadek zdarzył się w sobotę w półfinale mistrzostw w Gdańsku, 19-letni słuśnik Stoczni Remontowej „Ostrów” w Gdańsku Zbigniew Gugniewicz wygrał z reprezentantem Polski Korolewiczem, a w niedzielę w finale już w I rundzie znokautował Daszkego.

„Gdańska rewelacja” jeszcze niewiele umie, gdy chodzi o sztukę pięściarską. Ma jednak fantastyczne warunki fizyczne i niewątpliwie talent. Gdy już w I rundzie Korolewicz w 10. sekundzie, to ten... pofrunął przez cały ring, a następnego przeciwnika znokautował... „lewa ręka” (normalnym prostym). Gugniewicz ma 190 cm wzrostu, waży 96 kg i nie ma ani grama zbędnego tłuszczu. Boks uprawia dopiero od jesieni ub. roku. Startuje w B-klasowej drużynie Kolejarza — Ostrów (Gdańsk). Stoczył 14 walk, z których wygrał 13 (w tym 12 przez nokaut). Jego nauczycielem boksu jest trener Tadeusz Buza, który „odkrył” i przez cztery lata wychowywał dwukrotnego mistrza Europy Stefaniuka.

P. S. Boksera wagi ciężkiej trzeba prowadzić „za rękę”. Należy mu odpowiednio dobierać przeciwników, gdyż jeden przypadkowy nokaut może szybko złamać jego karierę. Polacimy to uwagę trenerów i działaczy. Bowiem nie wiadomo, czy w Gugniewiczu nie drzemie talent na miarę Kupki (najlepszemu zawodnikowi wagi ciężkiej w historii naszego pięściarstwa — przyp. autora).

A. Skot.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Zakończenie Konkursu Plebiscytu

Wybieramy 10 najlepszych sportowców Wybrzeża

Korynt zdobył puchar przechodni

a Pawlicki wygrał radioodbiornik

W roku 1953, w pierwszym roku po XV Olimpiadzie w Helsinkach i po wspaniałym sukcesie pięściarzy polskich w mistrzostwach Europy w Warszawie, w zorganizowanym po raz pierwszy Konkursie Plebiscytu „Wybieramy 10 najlepszych sportowców Wybrzeża” było 327 trafnych odpowiedzi. Wytypowanie 10 najlepszych sportowców Wybrzeża nie sprawiło trudności, sławiano bowiem na pewnych ław-

ka z Wrzeszcza (ul. Traugutta 117 m. 3). Wśród 8 kuponów z jednym błędem były 2 kupony Kazimierza Wiśniewskiego ze Sztutowa, 2 kupony Andrzeja Stecio z Wrzeszcza, (ul. Klonowicza 2 f/6) oraz po jednym kuponie Leona Paczkowskiego (Sztum), Genowefa Pakuto (Sopot, ul. Krasieckiego 8), Jana Bieleckiego (Gdynia, ul. Zakońska 17) i Wiktora Nowackiego (Starogard, ul. Gen. Sikorskiego 16). Tym



Zwycięstwo Korynta w Konkursie Plebiscytu jest też sukcesem jego trenera — powiedział przewodniczący WKKF ob. Dymel, wręczając puchar przechodni dla najlepszego sportowca Wybrzeża w 1953 r. trenerowi Lechowi ob. Forsyśowi (z lewej).

rytów. Natomiast organizatorzy konkursu mieli niełatwy kłopot z rozlosowaniem i przyznaniem nagród tak dużej liczbie zwycięzców.

W roku 1955, w roku przedolimpijskim w ostatnim trzecim z kolei Konkursie Plebiscytu powstała odwrótka sytuacja. Ustalenie 10 najlepszych sportowców Wybrzeża nie było rzeczą łatwą, a organizatorzy konkursu stanęli przed poważnym problemem komu przyznać cenne nagrody: radioodbiornik, serwis do kawy, piłki i książki, ponieważ na 1358 nadesłanych kuponów nie było ani jednego rozwiązania prawidłowego.

Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić i przyznać nagrody tym uczestnikom konkursu, którzy kupony były najbliższe prawdy, 4 kupony, w których znajdowała się „dziesiątka” wyróżnionych w tym roku sportowców, potraktowano jako bezbłędne i właścicielom przyznano główne nagrody. Były to kupony Ingeborgi Kluge z Mezowa (pow. Kartuz), Witolda Chuchro z Gdyni (Skwer Kościuszki 24), Tadeusza Pawlickiego z ZNTK Trojan i R. Besli-

L. Stef.

Grocholska zwycięża w slalomie gigancie o Wielką Nagrodę Słowacji

4 km. w ostatnim dniu zawodów narciarskich o Wielką Nagrodę Słowacji rozegrano w Tatrzańskim Łomnicy slalom gigant kobiet i mężczyzn. W slalomie kobiet duży sukces odniosła reprezentantka Polski Grocholska, zajmując pierwsze miejsce z czasem 1.36,2 przed Schopf (Austria) 1.36,6, 3) N. Wawrytko 2.10,9, 13) St. Rychwalska (CSR) 1.37,8, 4) Dan'el - Gąsienica (Polska) 1.36,6, 9) Bujak - Waga (Polska) — 1.41,3.

W kombinacji alpejskiej

zwyciężyła Schopf (Austria) 3.03 pkt. przed Grocholską (Polska) 4.07 pkt. W slalomie gigantów mężczyzn triumfował Obereigner (Austria) 2.03,4, 2) Schneider (Austria) 2.05,9, 3 — 4) Pasquier (Francja) i Mark (Austria) 2.06,3. Zawodnicy polscy zajęli miejsca: 11) Popieluch 2.10,2, 12) N. Wawrytko 2.10,9, 13) St. Wawrytko 2.11,14, 21 — 22) Stenica i Gogólski 2.15.

Kombinację alpejską mężczyzn wygrał Obereigner (Austria) przed Schneiderem (Austria) — 4.56.

Wiśniewski ze Sztutowa i A. Besser z Sopotu (z grupą kuponów z 2 błędami). Wszyscy, którzy wysłali nagrody, zgłoszą się po ich odbiór do redakcji „Dziennika Bałtyckiego”. Gdańsk Targ Drzewny 3/7, pokój nr 207 (II p.). Zamiejscowym nagrody będą przysyłane pocztą.

Miłą atrakcją wieczornicy sportowej były występy orkiestry ZBM Gdańsk pod batutą Stanisława Drożdżowskiego pokaz gimnastyki i gimnastyków TWF pod kierunkiem trenera Włodzimierza Orłowskiego, walki pokazywane szermierzy AZS: Czachora, Leyka i Bogusławskiego, oraz sportowa: „Zgaduj zgadula”, w której zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i bilety wstępu na finały bokserskich mistrzostw Wybrzeża.

W sumie ponad 250 osób, obecnych na wieczornicy sportowej, wesoło spędziło czas, w sobotnie popołudnie. Przekonani jesteśmy, że wszyscy oni wezmą udział w następnym naszym Konkursie Plebiscytu, który w roku olimpijskim na pewno będzie łatwiejszy.

L. Stef.

Pozostali Polacy odpadli. W ćwierćfinale Zabłocki przegrał z Kovasem (Węgry) 6:8, a Pawłowski z Gerevichem (Węgry) również 6:8. Ostatecznie walkę finałową rozegrał dwaj Węgrzy Karpai i Kovacs. Zwyciężył Karpai 8:3. W florcie mężczyzn Kazimierski i Rajchman odpadli w 1/8 finału. Zwycięzcą floretu został Węgier Gyuricz po wygranej ze swym rodakiem Tilly — 8:5.

Walki w szpadzie rozegrał bez udziału Węgrów. Mimo to z Polaków do ćwierćfinału zakwalifikował się jedynie A. Przeździecki. Jednakże w ćwierćfinale Polak przegrał z późniejszym zdobywcą pierwszego miejsca Francuzem Mullerem — 4:8. W finale Francuz pokonał Belgę Achten 8:5.

Mistrzynie Polski w florcie Włodarczykówna odniosła już w pierwszej walce kontuzję i musiała wycofać się z turnieju. Druga Polka Julita odpadła w 1/8 finału przegrywając po zwycięstwie walcu z Appart (Belgia) — 5:7. Finałową walkę kobiet wygrała reprezentantka Belgii Piefder, zwyciężając Rossini (Luksemburg) 7:4.

Bokserzy bułgarscy przyjadą do Polski

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZS Gwardia w najbliższy wtorek 6 bm. spodziewany jest przyjazd 20 osobowej ekipy pięściarzy ZS Spartak. Pięściarze bułgarscy przebywać będą wraz z najlepszymi bokserami Gwardii, przygotowującymi się do mistrzostw Polski w centralnym ośrodku szkoleniowym ZS Gwardia w Jeleniej Górze. Treningami kierować będą Cendrowski IV nagrodę — piłki otrzy-



Losy w „bębnie szczęścia” zostały już pomieszane. Za chwilę Andrzej Korynt wyciągnie los, na który przypadnie nagroda — radioodbiornik.

Mistrz świata Dufraisse

zwycięzcą

Cyclo-Crossu

w Paryżu

Pierwszy Polak na 31 miejscu

51 zawodników z Francji, Włoch, Belgii, Szwajcarii, Luksemburga i Polski stanęło na starcie Cyclo-Crossu w Paryżu zorganizowanego z okazji 75-lecia Francuskiej Federacji Kolarskiej o nagrodę przewodniczącego federacji Iolnarda.

Wyścig odbył się w Lasku Bulońskim na dystansie 22.650 m. (cztery okrążenia). Już po pierwszych kilometrych prowadzenie objęli kolarze francuscy. Dużą niespodziankę sprawił młody kolarz Jodet, który początkowo prowadził wyścig, podczas gdy mistrz świata Dufraisse jechał na 6 pozycji. Na 3 km Paradowski był 28, Hadasiak 34, a Osiaak 37.

Dopiero po przejeździe 13 km Dufraisse objął prowadzenie i zwyciężył w czasie 53.05. Jodet utrzymał się na drugiej pozycji przejeżdżając linię mety 31 sekund za zwycięzcą.

Na ostatnim okrążeniu Hadasiak przebił gumę, tracąc szansę poprawienia lokaty. Paradowski i Osiaak znacznie przyspieszyli, lecz uplasowali się ostatecznie dopiero na 31 i 33 miejscu. Hadasiak był 38.

Bieńkowski i Gadecki z gdyńskiej Arki w reprezentacji juniorów na turnieju FIFA

Kadra naszych piłkarzy — juniorów przygotowująca się do udziału w dorocznym turnieju FIFA (Węgry: — 23 marca — 3 kwietnia) rozegrała w niedzielę 4 bm. na boisku Kolejarza w Otwocku mecz sparingowy Kadra A — Kadra B. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu A — 5:2 (2:1).

Towarzyskie mecze piłkarskie w Poznaniu, Krakowie i Bielsku

W niedzielę 4 bm. czołowe drużyny piłkarskie naszego kraju rozegrały kilka spotkań towarzyskich. W POZNANIU ogromne zainteresowanie wzbudził mecz beniaminka II ligi piłkarskiej miejscowej Warty z I-ligowym Ruchem Chorzów. Zwyciężył wysoko piłkarze Ruchu 5:0 (2:0).

W KRAKOWIE rewelacyjny Włókniarz (Chelmek) przeciwnik warszawskiego CWKS w 1/8 finału Pucharu Polski spotkał się z II-ligową Cracovią. Mecz po bardzo ciekawym przebiegu gry zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 3:3 (0:3).

W BIELSKU miejscowa III-ligowa Sparta pokonała II-ligową Marymont (Warszawa) 1:0 (1:0).

Beniaminek I ligi opolskiej Budowlani spotkali się na własnym boisku z Górnikiem Radlin, który opuścił ekstraklasę. Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Budowlanych — 4:1 (3:0).

II-ligowy krakowski CWKS rozegrał dwa spotkania. W sobotę krakowianie przegrali z CWKS Wrocław — 0:2 (0:0), a w niedzielę pokonali Tarnovię 4:1 (2:1).

Dziś Plenum RW LZS

Dziś o godz. 10, w sali klubu TPR przy ul. Kłiewskiej 15 we Wrzeszczu odbędzie się III plenum Rady Wojewódzkiej LZS. Tematem obrad będzie sprawa dalszego umocnienia działalności sekcji LZS.

Na plenum proszeni są wszyscy działacze LZS woj. gdańskiego.

W skład kadry weszli następujący zawodnicy: bramkarze — Kornek (Bud. Opole) i Mainka (Górnik Bytom), obrońcy — Monica (Wisła), Osłizko (Górnik Radlin), Kawula (Wisła) i Kroczyk (Unia Czułów), pomocnicy — Nie-roba (Ruch), BIEŃKOWSKI (Arka Gdynia) i Szymowski (Sparta Dębni) oraz napastnicy — GADECKI (Arka Gdynia), Małyszczak (Sława Wrocław), Zapalski (Nadwiślan), Drodziak (Ruch), Szlagowski (AZS Kraków), Lenti-ner (Górnik Chropczów) i Nowak (Górnik Bytom).

Rodzeństwo Nagy w ekipie Węgier na Zimowe Akademickie Igrzyska Świata

Węgry wyznaczyli już skład swojej ekipy na XI Akademickie Igrzyska Świata w Zakopanem i Warszawie. Wśród narciarzy zobaczymy znaną na zakupińskich trasach mistrzynię Węgier w konkurencjach alpejskich — Kovari-Szendroedi oraz dwóch młodszych zawodników — Piroksa i Sagi. W biegach startować będą — Fono, Uzski i mistrzyni Węgier Bartha, a w skokach mistrz Węgier — Me-zoe.

Na lodowisku w Warszawie w jeździe figurowej wystąpią wieloletni mistrzowie Węgier — rodzeństwo Nagy, zawodniczka Jurek oraz w tańcach na lodzie para Szenes-Kucharovitz.